

RECENZJE I SPRAWOZDANIA [Reviews and reports]

Mariola Paruzel-Czachura (2015). *Między psychologią, psychoterapią i filozofią praktyczną: poszukiwanie autentycznego życia w nurcie Gestalt*.

Katowice: Uniwersytet Śląski – Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne (ss. 240)

W recenzowanej pracy autorka stara się wykazać istnienie specyficznego tworu teoretycznego zwanego „filozofioterapią” (s. 212). W jej opinii jest to podejście, w ramach którego wykorzystywane są ustalenia psychologii Gestalt i antropologii filozoficznej w celu poszerzenia świadomości ludzkiej. Tym samym podejście Gestalt jest – zdaniem autorki – mostem łączącym filozofię praktyczną z ustaleniami ściśle teoretycznymi (s. 8).

Podjmując uzasadnienie powyższej wygłoszonej tezy, w pierwszej kolejności (ss. 19–22) autorka omawia podstawowe cele i zadania filozofii, lecz czyni to bardzo pobieżnie. Podobnie jest w przypadku omówienia kwestii psychologii jako nauki o duszy (ss. 22–26). W tym kontekście zupełnie niezrozumiałe jest badanie problemu psychologizmu w filozofii (ss. 34–42), ponieważ nie wnosi ono nic do uzasadnienia głównej tezy problemu.

Nieco inaczej jest w przypadku porównania filozoficznych i psychologicznych koncepcji człowieka. Szczególnie ważne jest ukazanie podobieństw między antropologią filozoficzną i psychologią w ogólnym jej ujęciu. Idąc za stwier-

dzeniem, że zarówno psychologia ogólna, jak i antropologia filozoficzna stawiają podstawowe pytanie o to, kim jest człowiek, M. Paruzel-Czachura trafnie identyfikuje, że celem psychoterapii jest poprawa szeroko rozumianej ludzkiej egzystencji. W tym kontekście nie są jednak potrzebne podziały psychoterapii na poszczególne nurty i ujęcia (ss. 52–53), gdyż są one po prostu sztuczne. Niezrozumiała jest również metafora alchemii zarówno w sformułowaniu klasycznym, jak i jungowskim (ss. 54–61).

Podnosząc problematykę głównych nurtów w psychoterapii, autorka kolejno omawia (ss. 61–100) ujęcie psychoanalityczne, psychoterapeutyczne, poznawczo-behawioralne, psychoterapię humanistyczną, podejście eriksonowskie i psychoterapię systemową oraz analizę transakcyjną. Czyni to, co warto wyraźnie podkreślić – ze znanstwem. Podobnie poprawnie M. Paruzel-Czachura omawia główne założenia psychoterapii Gestalt (ss. 100–115), z którym nie należy dyskutować, gdyż zawsze będzie to wyłącznie krytyka zewnętrzna. Warto natomiast dyskutować o nurcie Gestalt na tle terapii filozoficznej (ss. 117–198), ponie-

waż autorka ze zbytnią swobodą identyfikuje podejście Gestalt z określonymi koncepcjami filozoficznymi. Nielatwe jest uznanie zarówno w kontekście odkrycia, jak i w kontekście uzasadniania stwierdzeń, że holizm w ujęciu Gestalt związany jest z filozofią Arystotelesa (s. 119) ze względu na niewspółmierność tak podstawowych pojęć, jak „część” i „całość”. Tym samym bez komentarza wypada pozostawić stwierdzenia w rodzaju: „w terapii Gestalt uznaje się heraklitowskie *pantha rei*” (s. 122) i „ontologia terapii Gestalt obejmuje także pogląd, że każdy żywy organizm cechuje się zdolnością do samoregulacji” (s. 124). Przykładów tego rodzaju jest więcej (patrz ss. 132, 135 itd.).

Warto przy tym podkreślić, że autorka niemal na siłę doszukuje się również epistemologicznych i metodologicznych uwarunkowań terapii Gestalt. Miesza ona przy tym podejście Davida Hume’a z ujęciem egzystencjalnym (ss. 139–140) oraz głosi nadzwyczaj dyskusyjną tezę, że istotny wpływ na dostrzeganie roli ciała w psychoterapii Gestalt ma buddyzm zen (s. 143). Ponadto nadzwyczaj karkołomne jest poszukiwanie metody terapii Gestalt w odwołaniu się do badań klasycznej fenomenologii. Być może jest tak, że w terapii Gestalt zrozumienie wyłaniającej się figury jest krokiem ku świadomości transcendentnej i możliwości jej opisu, jednak trudno uznać, że terapeuta każdorazowo może odrzucić tezę naturalnego nastawienia (ss. 148–150), a tak właśnie czyni autorka. Odnosząc się do metody fenomenologicznej, M. Paruzel-Czachura trafnie wskazuje zatem na ważny aspekt świadomości cielesności.

Jednak określenie Maurice Merleau-Ponty mianem egzystencjalisty (s. 153) mogłoby prowadzić do apopleksji niektórych historyków filozofii XX w.

Podejmując wątek antropologicznych uwarunkowań terapii Gestalt, autorka trafnie zauważa, że człowiek znajduje się w centrum każdej terapii (s. 159). W podejściu Gestalt wątki egzystencjalne ujawniają się przede wszystkim w postulacie autentyczności i badaniu mechanizmów obronnych (s. 166). Podobnie słusznie autorka identyfikuje związki terapii Gestalt z filozofią spotkania i dialogu, opierając się w głównej mierze na analizie relacji Ja – Ty (ss. 174–175). Ta ostatnia relacja stanowi podstawę do badania etycznych uwarunkowań terapii Gestalt (ss. 182–193). Jest bowiem tak, że psychoterapia Gestalt zawiera się w nurcie terapii humanistycznej, zatem nie dziwi teza, że etyka psychoterapii Gestalt opiera się na pojęciu odpowiedzialności i wolności ludzkiej (ss. 184–188).

Według autorki terapia Gestalt może być rozumiana jako specyficznego rodzaju filozofia praktyczna. Omawiając modele filozofii starożytnej (ss. 201–202), M. Paruzel-Czachura dostrzega, że w ludzkim dążeniu do szczęścia psychologia Gestalt może stać się filozofią pojmowaną jako terapia i doświadczenie zarazem (s. 207). W kontekście powyższej wypowiedzi nadzwyczaj trudno więc jest ocenić recenzowaną książkę. Autorka wprowadza zdaje sobie sprawę z tego, że terapia Gestalt jest w wielu miejscach wewnątrznie niespójna (s. 11), to nie podejmuje ona zarazem wysiłku wyeliminowania tych niespójności. Jednak poprzez wprowadzenie kategorii „filozofioterapii” autorka demistyfikuje

pogląd, że filozofia jest zupełnie niepraktyczną dyscypliną naukową. Toteż można stwierdzić, że książka M. Paruzel-Czachura jest potrzebna. Może ona stanowić przynajmniej punkt wyjścia rozważań na temat relacji z jednej strony

między filozofią i psychologią, z drugiej strony między teorią i praktyką, które jak pokazała autorka nie są wcale oczywiste.

*Piotr Sobol-Kołodziejczyk,
Marek Zieliński*